

Fragment relacji świadka historii



KAZIMIERA SYGULSKA

ur. 1949, Paczków



Zakres terytorialny i czasowy	Piława Dolna, Dzierżoniów, 1980
--------------------------------------	---------------------------------

Początki „Solidarności” oświatowej na terenie Ziemi Dzierżoniowskiej

Do „Solidarności” przystąpiłam w momencie, kiedy się tylko dowiedziałam, że „Solidarność” zaistniała. U nas w domu, wiadomo, słuchało się Wolnej Europy. Tata siedział z uchem przy radiu, przy pionierze. Tutaj też słuchaliśmy Radia Wolna Europa. Gdy docierały do nas informacje, wiadoma sprawa, że się sympatyzowało. Mieszkłam na wsi, w Piławie Dolnej, kiedy zaczęły się tutaj strajki. Wspieraliśmy oczywiście emocjonalnie te strajki. No ale nie dane nam było przecież w nich uczestniczyć. Pracowałam w szkole. W szkole były zajęcia do godzin popołudniowych. Docierały do nas takie czy inne informacje na ten temat, co się działo w PKS-ie dzierżoniowskim, co się działo w „Diorze”, co się działo w DFK. I tymi wiadomościami dzieliliśmy się oczywiście też z innymi. Do „Solidarności” przystąpiłam w momencie, kiedy „Solidarność” nasza organizowała się w Zespole Szkół Radiotechnicznych. Skąd się dowiedziałam o tym? Moja ówczesna dyrektorka, właściwie wtedy jeszcze nie była dyrektorką, była nauczycielką historii, studiowała razem z Mateuszem Cegiełką. I Mateusz jej powiedział o tym, co się dzieje, jak to wszystko wygląda. Ona mnie zainteresowała „Solidarnością”. I natychmiast skrzyknęliśmy się i wszyscy nauczyciele szybko podpisali deklaracje, wszyscy przystąpili. No i oczywiście od razu znalazłyśmy się na zebraniu w Zespole Szkół Radiotechnicznych. Pamiętam, jak przez mgłę, tłumy ludzi. Siedzieliśmy jeden obok drugiego, ciasno, no bo było nas naprawdę bardzo dużo. Zebranie prowadził Mateusz Cegiełka, Kazimierz Janeczko i Wojtek Jaruzelski oczywiście. Zaimponowało nam i bardzo nam się podobały te sprawy, o których mówili, a zwłaszcza te nawiązujące do prawdy historycznej, bo o to się przecież upominaliśmy wtedy. W szkołach powstawały koła związkowe. W mojej szkole takie koło też powstało i przewodniczącą tego koła została późniejsza moja dyrektorka, a ja byłam zastępczynią. Ona, oprócz tego, że pracowała w szkole, jeszcze prowadziła wiejską bibliotekę, więc trudno jej było uczestniczyć w zebraniach w „Radiobudzie”, więc ja chodziłam na te zebrania, ja przekazywałam wszystkie informacje. I trwało to do tego stanu wojennego.

Data i miejsce nagrania	15 sierpnia 2021, Dzierżoniów
Rozmawiał/a	Teresa Rodak
Redakcja	Jadwiga Horanin
Prawa	Forum Dialogu Między Kulturami